

21 września, godz. 11.00

TS WISŁA Kraków – RTS WIDZEW Łódź

# BIAŁA GWIAZDA



MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW  
NR 6/1996 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1232-4922

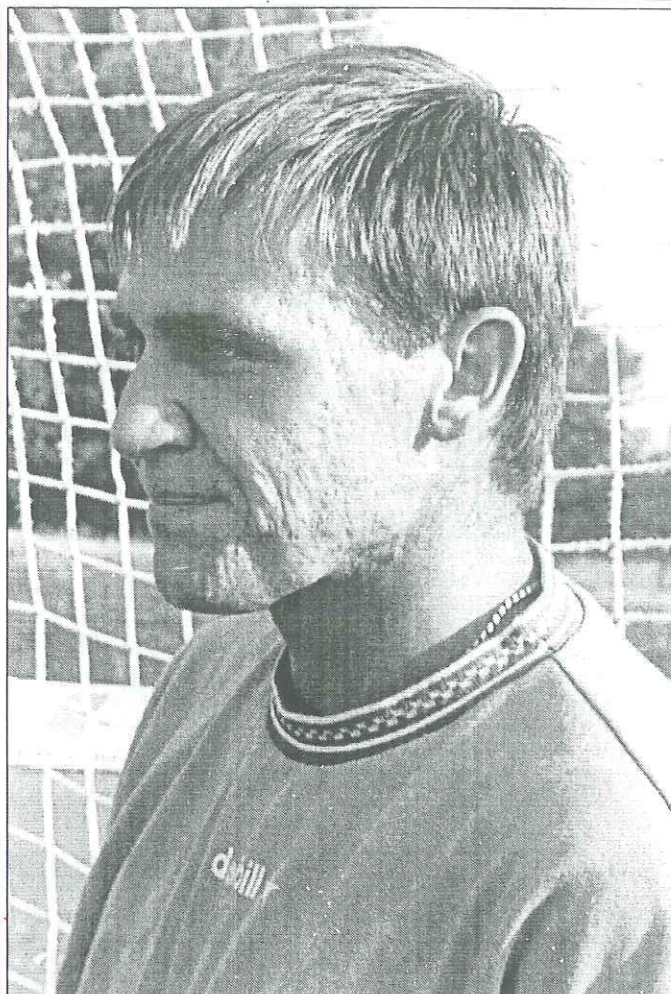
## Brawo, Artek!

Trener piłkarskiej reprezentacji Polski, Antoni Piechniczek powołał na zgrupowanie kadry, bramkarza TS Wisła, Artura Sarnatę. Mamy nadzieję, że jest to początek wspaniałej reprezentacyjnej kariery naszego bramkarza, oraz, że inni piłkarze pójdą w jego ślady. Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów. Brawo Artek!

### APEL DO KIBICÓW

*Kochani, dzisiejszy mecz to dla Was i dla Klubu mecz sezonu. Nie pozwólcie, by stał się jednym z kolejnych „zwykłych” spotkań, z przekleństwami, obelgami, rzucanymi przedmiotami na murawę. TS Wisła już kilka razy została ukarana wysokimi karami pieniężnymi za takie incydenty. Uczynimy wszystko, by dzisiejsze spotkanie zostało nam długo w pamięci jako wielkie wydarzenie sportowe.*

TS WISŁA KRAKÓW  
BIAŁA GWIAZDA



SPOTKAMY SIĘ  
ZA TYDZIEŃ  
NA MIEZU  
O PUCHAR POLSKI  
WISŁA - ŁKS

# Unimi

*z prezervatywą bezpieczniej!*

## WIELKA SZANSA!

„Biała Gwiazda“ ukazuje się od pierwszego meczu naszej Wisły w rundzie jesiennej 96/97. To już szósty numer naszej gazetki, cieszącej się dużą popularnością. Pragniemy wyjść naprzeciw prośbom wielu sympatyków i udostępnić łamy „Białej Gwiazdy“ w celach ogłoszeniowo-reklamowych. Zapraszamy do współpracy.

Ogłaszamy nabór osób chcących współpracować z redakcją „Białej Gwiazdy“ w roli zbierających ogłoszenia i reklamy do naszej gazetki – można nieźle dorobić, a przy okazji nawiązać wiele ciekawych znajomości. Kibice Wisły są wszędzie.

Zgłoszenia: Redakcja „Białej Gwiazdy“, Nowa Hala Wisły I piętro, pokój 220 w najbliższy poniedziałek i wtorek, tj. 23 i 24.09 godz. 14-16.



# Joao Havelange honorowym członkiem TS Wisła

W dniach 3-4 września br. z wizytą w Krakowie przebywał prezydent Światowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), członek MKOl dr praw i biznesmen, Brazylijczyk Joao Havelange. Podczas pobytu w podwawelskim grodzie dostojny gość zwiedzał miasto, spotykając się m.in. z przedstawicielami władz sportowych i politycznych. Joao Havelange był podejmowany przez krakowskiego wojewodę Jacka Majchrowskiego, gdzie spotkał się z przedstawicielami krakowskich klubów. W czasie spotkania prezes Wisły Ludwik Miętta-Mikołajewicz wręczył prezydentowi FIFA medal 90-lecia TS Wisła, informując go również o nadaniu honorowego członkostwa Towarzystwa. Joao Havelange przyjął obydwa wyróżnienia z dużą satysfakcją.

## Sam na sam z BOGDANEM ZAJĄCEM

**PSEUDONIM:** „Królik”.  
**WZROST:** 188 cm.  
**WAGA:** 73 kg.  
**WIEK:** 24 lata  
(ur. 16.11.1972 r. w Jarosławiu).  
**STAN CYWILNY:** żonaty (Dorota), wkrótce spodziewam się potomka.  
**ZAWÓD:** technik budowlany.  
**NAJWIĘKSZA PREMIA:** za mecz z Cracovią i za awans do I ligi.  
**POSIADANY SAMOCHÓD:** fiat punto.  
**SPORTOWY WZÓR:** Franco Baresi.  
**MIEJSCE NA BOISKU:** stoper.  
**PIERWSZY TRENER:** Henryk Osiński.  
**ZACZYNAŁ GRĘ W PIŁKĘ NOŻNĄ W KLUBIE:** JKS Jarosław w 1983 r.  
**GRAŁ W KLUBACH:** JKS Jarosław, Kamax Kańczuga, Wisła.  
**LICZBA MECZÓW W I LIDZE:** 9.  
**LICZBA GOLI STRZELONYCH W I LIDZE:** 0.  
**PIŁKARSKIE PLUSY:** ocena należy do trenera  
... i MINUSY: lepiej nie mówić.  
**NAJTRUDNIEJSZY PRZECIWNIK:** Widzew - ponieważ oni nigdy się nie meczą.  
**NAJLEPSZY ROZEGRANY MECZ:** dopiero będzie.

**NAJWIĘKSZY SUKCES:** gra w Wiśle i awans do I ligi.  
**MECZ, KTÓRY NAJCZĘŚCIEJ WSPOMINA:** w Pucharze Polski z Widzewem, strzeliłem wówczas bramkę.  
**NAJWIĘKSZE ZWYCIĘSTWO:** 5:0 z Pomezanią Malbork.  
**NAJDOTKLIWSZA PORAŻKA:** 0:4 ze Stuttgarter Kickers.  
**NAJWIĘKSZE SZCZĘŚCIE:** zauważył mnie trener Lucjan Franczak i sprowadził do Wisły.  
**NAJLEPSZA LIGA PIŁKARSKA:** niemiecka.  
**CENI U INNYCH LUDZI:** szczerłość.  
**HOBBY:** sport, muzyka.  
**ULUBIONA ROZRYWKA:** oglądanie meczów ligi angielskiej w Canal plus  
**ULUBIONE NAPOJE I POTRAWY:** piwo, kawa oraz obiady mojej żony.  
**CHCIAŁBY SPĘDZIĆ WAKACJE:** na Hawajach.  
**MIEJSCE NA ŚWIECIE, KTÓRE CHCIAŁBY ODWIEDZIĆ:** Paryż, Rzym, Londyn.  
**CHCIAŁBY SPOTKAĆ:** papieża Jana Pawła II.  
**ZAMIERZA PO ZAKOŃCZENIU SPORTOWEJ KARIERY:** być trenerem.  
**TRZY ŻYCZENIA DO „ZŁOTEJ RYBKII”:** 1. Wygrać dzisiaj z Widzewem. 2. Zdobyć z Wisłą mistrzostwo Polski. 3. Żeby omijały mnie kontuzje.



## Sam na sam z ARKADIUSZEM WIERESZKO

**PSEUDONIM:** „Wiera” i „Aro”.  
**WZROST:** 183 cm.  
**WAGA:** 82 kg  
**WIEK:** 29 lat  
(ur. 31.08.1967 w Dobrym Mieście).  
**STAN CYWILNY:** kawaler.  
**ZAWÓD:** mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.  
**NAJWIĘKSZA PREMIA:** największej jeszcze nie było.  
**SAMOCHÓD:** obecnie nie posiadam.  
**SPORTOWY WZÓR:** Christo Stoiczkow.  
**MIEJSCE NA BOISKU:** napastnik.  
**PIERWSZY TRENER:** Bogdan Bas.  
**ZACZYNAŁ GRĘ W PIŁKĘ NOŻNĄ W KLUBIE:** Warfama Dobre Miasto.  
**GRAŁ W KLUBACH:** Warfama Dobre Miasto, Zagłębie Sosnowiec, Jurand Bemowo Piskie, Orleńa Rzeszel, Hutnik Warszawa, Polonia Warszawa, Wisła Kraków.  
**LICZBA MECZÓW W I LIDZE:** 3.  
**LICZBA GOLI STRZELONYCH W I LIDZE:** 2.  
**PIŁKARSKIE PLUSY:** za mało żeby wspominać  
... i MINUSY: za dużo aby wymieniać.  
**NAJTRUDNIEJSZY PRZECIWNIK:** Górnik Zabrze — debiut w I lidze.  
**NAJLEPSZY ROZEGRANY MECZ:** w II lidze wygrana 5:0 z liderem na półmetku, strzeliłem 2 gole.  
**NAJWIĘKSZE SUKCESY W SPORCIE I W ŻYCIU:** jeszcze takiego nie osiągnąłem.  
**MECZ, KTÓRY NAJCZĘŚCIEJ WSPOMINA:** kilka, ale nie warto wspominać.  
**NAJWIĘKSZE ZWYCIĘSTWO:** 7:0 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (grałem w Polonii W-wa).  
**NAJDOTKLIWSZA PORAŻKA:** po 0:5 z Szombierkami Bytom i ze Stalą Stalowa Wola (grałem w Hutniku W-wa).  
**NAJWIĘKSZY PECH I SZCZĘŚCIE:** mam nadzieję, że pech mnie ominie, a szczęście dopiero przede mną.  
**NAJLEPSZA LIGA PIŁKARSKA:** włoska - wystarczy zobaczyć.  
**CENI U INNYCH LUDZI:** szczerłość i bycie sobą.  
**HOBBY:** wędkowanie i film.  
**ULUBIONA ROZRYWKA:** spanie, jedzenie i ...  
**ULUBIONE NAPOJE:** piwo.  
**CHCIAŁBY SPĘDZIĆ WAKACJE:** na Majorce lub na Cyprze.  
**MIEJSCE NA ŚWIECIE, KTÓRE CHCIAŁBY ODWIEDZIĆ:** Australia.  
**CHCIAŁBY SPOTKAĆ:** Sharon Stone.  
Jest tylko jeden powód.  
**ZAMIERZA PO ZAKOŃCZENIU SPORTOWEJ KARIERY:** pomyślę jak zakończę.  
**TRZY ŻYCZENIA DO „ZŁOTEJ RYBKII”:** 1. Unikać kontuzji. 2. Założyć szczęśliwą rodzinę. 3. Żeby gra w piłkę sprawiała mi jeszcze większą satysfakcję.



# Ciut lepiej od założeń

**Rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy osiągnęły półmetek rundy jesiennej. Jak ocenia Pan dotychczasową postawę swojego zespołu? – pytam trenera Wisły HENRYKA APOSTELA.**

Zaczynając pierwszoligowe boje myślałem o tym, aby wywalczyć jak najwięcej punktów. Wiadomo, że wiosną punkty zdobyte jesienią mają podwójną wartość. Nie spodziewałem się jednak, że wywalczymy 15 punktów. Liczyłem na 12-13, toteż oceniając dotychczasowy dorobek uważam, że jest ciut lepiej niż sobie założyliśmy.

**Zespół jest ciągle w budowie...**

W inauguracji wygraliśmy z Belchatowem, ale potem przyszła porażka z Hutnikiem, remis z Polonią Warszawa i te wyniki posadziły mnie na krześle. Plany trzeba było szybko zwerifikować i szukać nowego optymalnego rozwiązania, aby zawodnicy którzy wyjdą na boisko mogli grać i wygrywać. Zespół inaugurujący rozgrywki był zdolny wygrywać w II lidze, ale w ekstraklasie poprzeczka jest ustawiona znacznie wyżej. Trzeba było szukać nowych zawodników, zwłaszcza, że po kolejnych remisach z Ruchem i Odrą oraz porażce z Lechem mieliśmy tylko 6 punktów.

**Potem przyszły jednak trzy kolejne zwycięstwa z Górnikiem Zabrze, Sokotem Tychy i Śląskiem Wrocław. Czy to znaczy, że zespół osiągnął właściwy rytm?**

Prawdziwy sprawdzian wartości zespołu dopiero przed nami. Najbliższe cztery mecze ligowe rozegramy z czołową naszą ekstraklasą. Kolejno z Widzewem, GKS Katowice, Amiką i Legią. Są to znaczący przeciwnicy, ale nie zakładam, że musimy przegrywać lub tylko remisować. Trzeba zdobyć w tych spotkaniach 6 punktów, wówczas będziemy spokojni o przyszłość w I lidze.

**Jeżeli w meczach, ligowym z Widzewem i pucharowym z ŁKS Łódź, podtrzymacie pasmo niepokonanych, wrzesień będzie miesiącem Wisły...**

Trzeba pamiętać, że wygrywaliśmy

w spotkaniach rozgrywanych w trudnych warunkach atmosferycznych. W takich pojedynkach o sukcesie w dużej mierze decyduje przypadek.

**Czy to oznacza, że ma Pan zespół dobry na błoto?**

Wszystko wskazuje na to, że kolejne mecze będą rozgrywane także w deszczu i w błocie. Jeżeli „idzie” to trudno życzyć sobie zmiany warunków. Powstaje jednak pytanie, jak długo za-



wodnicy będą mogli wytrzymać błotne kąpiele. W takich warunkach łatwiej również o kartki.

**W pierwszych meczach ligowych sporo pretensji zgłaszano pod adresem napastników. Czy nadal będzie pan szukał wzmocnień do linii napadu?**

Nastąpiła poprawa. Pojawił się Wieruszko, który w trzech meczach zdobył 2 gole. Świerad po wpadce, gdy poszedł na ławę, obudził się i strzela bramki. Kulawik odzyskał wigor. Można go z powodzeniem ustawiać w ataku i w pomocy. Dobrze radzi sobie także Feutchine. W tej chwili najważniejszą sprawą jest wzmocnienie linii pomocy. Murdza jeszcze nie pokazał tego co po-

trafi. Młody Surma chce grać, ale czasem zbyt szafuje siłami w I połowie meczu i w drugiej słabnie. Myślę, że z czasem otrzaska w lidze. Nadal brakuje jednak pomocnika szybkiego i dobrego technicznie, który powalczyłby na lewej stronie. Dotychczas na największe uznanie zasłużyła formacja obronna, czyli Zając, Pasionek, Matyja, Giszka oraz bramkarz Sarnat. Straciliśmy dotąd najmniej (tylko 5) bramek w lidze. W kilku spotkaniach jednak cały zespół grał dobrze.

**Najkrótsza droga do europejskich pucharów prowadzi przez Puchar Polski.**

**Do tej pory z powodzeniem radzicie sobie w tych rozgrywkach.**

**Następnym rywalem będzie ŁKS...**

Najważniejsza jest liga, ale nie oznacza to, że przedziemy obok pucharu. Będziemy chcieli i powinniśmy wygrać z ŁKS, ale jeżeli nam coś nie wyjdzie, nie będziemy robili tragedii.

**Mecz z Widzewem zapowiada się na spotkanie sezonu?**

Obecnie jest to najlepszy zespół w naszej lidze, a za nim długa przerwa. Znam Widzew bardzo dobrze. Oglądałem ich również w ostatnim meczu ligowym z Odrą w Wodzisławiu, gdzie mogłem utwierdzić się w jego aktualnej dyspozycji. Widzew przeciw Odrze grał bez 3 podstawowych zawodników Czerwca, Łapińskiego i Siadaczki. Nie wiadomo w jakim składzie zagra przeciw nam. Bez względu na skład przeciwnika nie stoimy na straconej pozycji i będziemy walczyć. W lidze każdy może zdobyć punkty. Widzew to groźny rywal dysponujący doskonałą kondycją, zdolny wygrywać w ostatnich minutach. Każdy zawodnik jest bardzo groźny, ale największe zagrożenie sprawia Citko. To największy

talent, który objawił się w ostatnim sezonie na naszych boiskach.

**Czy Pan ma do dyspozycji wszystkich graczy?**

Nikt nie będzie pauzował za kartki. Na lekką kontuzję narzeka Surma, ale do meczu powinien być sprawny.

**Jaki wynik satysfakcjonowałoby Pana na koniec rundy jesiennej?**

Dobrze byłoby utrzymać aktualną 6. pozycję, ale zadawoli mnie także miejsce w górnej połowie tabeli czyli bliżej drużyn czołowych, a daleko od zamykających ligę. Oceniając wymiennie satysfakcjonowałoby mnie minimum 25 punktów zdobytych w jesiennej rundzie.

ROZMAWIĄŁ DAG



# Unimil

## z prezerwatywą bezpieczniej!

Wynalezienie prezerwatyw przypisuje się doktorowi Condomowi, jednak historia tego wielce pożytecznego przedmiotu sięga XVI wieku, kiedy to zostały wymyślone przez anatoma Fallopiusa, który pierwsze swe kondomy sporządzał z płótna, później zaś z jelit zwierząt. Do powszechnego użytku weszły one dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku, kiedy dostrzeżono szereg ich wad. Chroniły przed chorobami wenerycznymi, zapobiegały niechcianej ciąży, a także były wielce poręczne – można było schować je do kieszeni, co w sposób niebagatelny ułatwiało korzystanie z ich wadliwych w nadarzających się sytuacjach. Niestety, te pierwsze kondomy odznaczały się dużą zawodnością. Kamieniem milowym w dziejach prezerwatyw był rok 1843, kiedy odkryto proces wulkanizacji gumy. Od tego czasu można było produkować na skalę masową skuteczne i tanie kondomy. Kolejny krok w rozwoju technologii procesu produkcji prezerwatyw uczyniono na początku lat trzydziestych naszego stulecia, kiedy zaczęto je wyrabiać z lateksu, dzięki czemu mogły być znacznie cieńsze i mocniejsze, niż wykonane z tradycyjnej gumy. Różne były koleje losu prezerwatyw. Chlubnie przysłużyły się aliantom w czasach drugiej wojny światowej, którzy wykorzystywali je jako ochronę łuf karabinów podczas lądowania na plażach Normandii, jak również 50 lat później w czasie wojny w Zatoce Perskiej.

Lata 60-te naszego wieku to okres nietaski dla prezerwatyw. Przesądziły o tym: wiara w antybiotyki jako skuteczny sposób zapobiegania chorobom wenerycznym oraz szeroko rozpowszechnione używanie pigułek antykoncepcyjnych. Powrót do prezerwatywy rozpoczął się na początku lat 80-tych, jednak prawdziwy jej renesans wywołał dopiero opublikowany w 1986 roku raport na temat AIDS, z którego jasno wynikało, że tam, gdzie w grę nie wchodzi wstrzemięźliwość lub obopólna monogamia w związku z niezarażonym partnerem, należy podczas stosunku seksualnego używać prezerwatywy. Obecnie kondomy uważa się za środek antykoncepcyjny, łączący w sobie nadzwyczajną skuteczność bez działania ubocznego i bezwzględnie jedyny środek chroniący przed zarażeniem się AIDS oraz innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową. Może więc służyć wszystkim tym, którzy nie chcą zaprzestać uprawiania seksu.

Wychodząc na przeciw zapotrzebowaniom w grudniu 1990 roku powstało w Krakowie Przedsiębiorstwo Przemysłowo – Handlowe UNIMIL specjalizujące się w produkcji wyrobów gumowo – lateksowych. Jest jedynym w Polsce producentem prezerwatyw na najwyższym poziomie światowym. Wyroby UNIMILU posiadają certyfikat rejestracyjny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) – autorytet w dziedzinie ustalania wymagań jakościowych dla produkcji artykułów medycznych – sanitarnych uznała, że produkowane wyroby prezentują najwyższy poziom światowy, umieszczając UNIMIL na liście

dostawców prezerwatyw zakupowanych przez tę organizację. Doskonała jakość prezerwatyw UNIMIL przyczyniła się do stałego wzrostu zapotrzebowania na wyroby tej firmy, tak w kraju, jak i zagranicą, co spowodowało konieczność budowy nowego zakładu artykułów lateksowych w Dobczycach koło Krakowa. Wybudowany w rekordowym tempie sześciu miesięcy zakład odpowiada standardom ISO 9002 i GMP. Dziś polska prezerwatywa oznacza najwyższą światową jakość i pewność, stając się dzięki temu atrakcyjnym towarem eksportowym. Na krajowym zaś rynku o popularności gumek zaświadcza ilość wykorzystywanych przez polską statystyczną parę prezerwatyw. O ile w roku kupowała zaledwie 2,5 prezerwatywy rocznie, o tyle w 1996 roku już 9, co zdecydowanie zbliża nas do Europy.

*Na spotkanie z prezesem Andrzejem Drausem umówiłem się w Krakowie, przy ulicy Gęsiej. Mieści się tam Biuro Zarządu Spółki. Budynek poddawany jest aktualnie remontowi, ale mimo to widać tu dbałość o porządek. Nie dziwi to, zważywszy, że tu właśnie sprawuje się pieczę nad produkcją wyrobu wymagającego idealnej wręcz czystości.*

**Panie Prezesie, skąd wziął się pomysł, aby produkować prezerwatywy? Kiedy powstał Unimil?**

Przed 1990 rokiem w Polsce znaliśmy jedynie prezerwatywy Stomilu. Nie cieszyły się one uznaniem, były niedoskonałe, zawodne. Kiedy pod koniec lat 80-tych coraz głośniej zaczęto mówić o grożącej epidemii AIDS zaczęliśmy się zastanawiać nad produkowaniem w Polsce prezerwatyw, które spełniając najwyższe jakościowe wymagania, zmieniłyby nastawienie kupujących Polaków do tego „wstydliwego” produktu.

**Jakie prezerwatywy obecnie są produkowane?**

W świadomości Polaków prezerwatywa była, jest i będzie środkiem antykoncepcyjnym. Obecnie w zakładzie w Dobczycach produkujemy 30 rodzajów prezerwatyw, w tym ze środkiem plemnikobójczym. Prowadzone badania dowiodły, że nasze wyroby zabezpieczają przed zarażeniem się wirusem HIV, gdyż nie dopuszczają do jego przenikania przez lateksowe ścianki prezerwatywy. W naszej ofercie znajdują się: prezerwatywy ze środkiem nawilżającym, zapachowym, opóźniającym wytrysk, z uźbrowaną powierzchnią, pudrowane. Bardzo chętnie kupowane są prezerwatywy smakowe: bananowe, malinowe oraz poziomkowe. Unimil oferuje ponadto kilka różnych zestawów: Home-6 i Home-12, zawierających odpowiednio 6 i 12 prezerwatyw. Mamy też w ofercie zestaw Duet z 6 dodatkowo nawilżanymi prezerwatywami, przeznaczonymi dla tych, którzy lubią kochać się inaczej. Dużym powodzeniem cieszą się zestawy okoliczno-

ściowe, jak np. świąteczny, RMF czy Businessman.

**Jakie są największe zalety produktu pańskiej firmy?**

Jest to obecnie najskuteczniejszy środek ochrony przed dżumą XX wieku – AIDS, a także najprostszym w użyciu środkiem antykoncepcyjnym. Najważniejszą zaletą naszych produktów jest jakość. Proces produkcji przy użyciu najnowocześniejszych maszyn i system elektronicznej kontroli eliminują całkowicie wadliwość wyrobów. Rezygnujemy z wprowadzania nowinek, skupiając się na doskonaleniu klasycznego kształtu i funkcji prezerwatywy.

**Jak kształtują się ceny prezerwatyw UNIMILU?**

Nasze wyroby są znacznie tańsze od prezerwatyw importowanych, a co warto podkreślić nie ustępują im jakością. Mam tu na myśli najlepsze importowane gatunki. Można powiedzieć, że prezerwatywy Unimilu są około 3-krotnie tańsze od zachodnich.

**Jakie motywy kierują ludźmi w Polsce, którzy używają prezerwatyw?**

Po pierwsze antykoncepcja, po drugie AIDS. Mimo, że popularność swą zawdzięcza prezerwatywa właśnie pojawieniu się zagrożenia zarażeniem wirusem HIV, w Polsce traktuje się ją nadal głównie jako środek antykoncepcyjny.

**Ile prezerwatyw obecnie sprzedaje UNIMIL?**

Około 70 milionów rocznie. Warto dodać, że 5 lat temu, gdy zaczęliśmy produkcję, sprzedawaliśmy tylko 7 milionów.

Mam nadzieję jednak, że sprzedaż ta będzie wzrastać, bo np. w Hiszpanii, w kraju podobnym pod względem ludności sprzedaje się aż 400 milionów prezerwatyw.

**Jakie są dalsze plany rozwoju zakładu?**

Planujemy rozwinięcie produkcji z gum lateksowych. W niedalekiej przyszłości chcemy rozpocząć budowę nowej hali, gdzie rozwijać będziemy produkcję.

**Panie Prezesie, chyba nie wszyscy wiedzą, że jest Pan wielkim sympatykiem naszego klubu. Dlaczego właśnie Wisłka?**

Emocjonalnie jestem związany z Białą Gwiazdą od kilkudziesięciu lat, mój młodszy syn grał w zespole trampkarzy. Uważam, że właśnie TS Wisła Kraków ma największe, spośród krakowskich klubów szanse przebicia się i pokazania na międzynarodowej arenie. Wskazują na to chociażby ostatnie wyniki meczów. Wcześniej UNIMIL sponsorował rozgrywkę koszykarskie i siatkarskie, teraz przyszła kolej na futbol. Wydaje mi się, że obecnie Wisła prowadzi rozsądną politykę i ma duże szanse w tegorocznych rozgrywkach na dobre miejsce w tabeli. Podoba mi się również wspaniała praca z młodzieżą w Wiśle. Traktuję również sponsorowanie Wisły jako dobry biznes, bo czy jakiś inny sport budzi tyle emocji?! Bezpieczny sex i futbol, to jest to!

**Czy chodzi Pan na mecze Białej Gwiazdy?**

Jeśli tylko czas pozwala. Ale zawsze jest ktoś z firmy, wszak pracuje u nas przeszło 150 osób. Na Wioźdzew przyjdziemy na pewno. 150 osób będzie trzymało kciuki za Wisłę, za kolejne zwycięstwo!

Rozmawiał JACEK NOWAK





U

R

m

Unimil

**Unimil**

*Unimil -  
producent  
najwyższej  
jakości  
prezerwatyw*

*Przedsiębiorstwo  
Przemysłowo-Handlowe  
UNIMIL Co., LTD.  
ul. Gęsia 8  
31-535 Kraków  
tel. (012) 21 11 56  
fax. (012) 21 49 30*

**BIAŁA GWIAZDA**

**5**

historiawisly.pl



# PRZEDSTAWIAMY RYNALA RTS WIDZEW ŁÓDŹ

**W dniu dzisiejszym przeciwnikiem Wisły jest najsilniejsza chyba obecnie drużyna piłkarska – łódzki Widzew.**

Robotnicze Towarzystwo Sportowe „Widzew” powstało w Łodzi w 1923 roku. Podawana często data 1910 nie jest prawdziwa – dotyczyła innej organizacji sportowej („Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego”), a „postarzanie” Widzewa (nagminnie szczególnie w latach „realnego socjalizmu”) wydaje się być bez sensu. W okresie międzywojennym znaczenie Widzewa dla polskiej piłki było marginalne – w Łodzi i w Polsce liczył się ŁKS. Po zakończeniu II wojny światowej, a dokładnie w 1948 roku odtworzono w Polsce ligę piłkarską. Znalazł w niej miejsce również Widzew – głównie dzięki zabiegom działacza ŁOZPN-u, **Wacława Zatkę**. Debiut w ekstraklasie nie był dla Łódzian udany – Widzew doznał goryczy spadku, a w jednym z meczów uległ chorzowskiemu Ruchowi aż 1:13!

Na powrót do pierwszej ligi kibice łódzkiego zespołu musieli czekać aż do 1975 roku. Jednakże zaraz po awansie stał się Widzew drużyną liczącą w Polsce, a przełom lat 70-tych i 80-tych to era słynnego Widzewa panującego niepodzielnie nie tylko na krajowym podwórku, ale i walczącego z powodzeniem w rozgrywkach o europejskie puchary.

W sezonie 1980/81 wywalczył Widzew pierwsze w swej historii Mistrzostwo Polski. Sukces ten powtórzył rok później, a w sezonie 82/83 dotarł aż do półfinału PEMK! Drużyna prowadzona przez **Władysława Żmudę** wyeliminowała w tych rozgrywkach Hibernians La Valetta (4:1, 3:1), Rapid Wiedeń (1:2, 5:3), słynny Liverpool z gwiazdami tej miary co Neal, Rush czy Grobbelaar (2:0, 2:3), by w półfinale ulec Juventusowi Turyn z Rossim, Platinim, Bońkiem czy Scireą w składzie (0:2, 2:2).

Tworzący ówczesną drużynę Widzewa piłkarze (**Młynarczyk, Surlit, Wraga, Tłokiński, Rozborski, Wójcicki, Smolarek** i inni) z miejsca stali się ulubieńcami całej piłkarskiej Polski.

Ogółem do dnia dzisiejszego Widzew rozegrał 43 mecze w europejskich pucharach odnosząc 14 zwycięstw, a doznając 19 porażek.

Do najwybitniejszych piłkarzy wszechczasów Widzewa należeli broniący barw Polski na Mistrzostwach

Świata gracze tacy jak: **Zbigniew Bońiek** (zdobywca m. in. PEMK w barwach Juventusu), **Józef Młynarczyk** (odniósł ten sam sukces jako gracz FC Porto), **Włodzimierz Smolarek, Roman Wójcicki, Władysław Żmuda** (uczestnik aż 4 finałów MŚ!).

Do ogromnych sukcesów Widzewa dodać także należy zdobycie Pucharu Polski w 1985 roku po zwycięstwie w finale z GKS-em Katowice.

Osobą, której Widzew zawdzięcza najwięcej od strony organizacyjnej był niewątpliwie pan **Ludwik Sobolewski**.

Koniec lat 80-tych to spory kryzys Widzewa zmuszonego nawet przez rok (sezon 90/91) do gry w II lidze. Potrafił jednak w Łodzi sprostać trudnościom. Zaangażowanie (głównie finansowe) trzech panów (Prezes Zarządu – **Andrzej Pawelec**, Prezes Rady Nadzorczej – **Ismat Koussan** oraz **Andrzej Grajewski**) uczyniło z Widzewa najlepszą drużynę w kraju. Dowodem na to są sukcesy z ubiegłego sezonu – Mistrzostwo Polski oraz Superpuchar.

Drużyna prowadzona przez byłego piłkarza m. in. **Odry Wodzisław** i **Stali**

**Mielec – Franciszka Smudę** nie przegrała żadnego meczu ligowego w sezonie! Królem strzelców ligi został piłkarz Widzewa, **Marek Koniarek**, pewnie bronił **Andrzej Woźniak**, obroną kierował **Tomasz Łapiński**, a w pomocy pierwsze skrzypce grali: **Citko, Czerwiec** i **Wyciszkwicz**.

Wysoka forma i umiejętności Widzewa znajdują swe potwierdzenie także w tym sezonie. Pokonując **Broendby** Kopenhaga (2:1, 2:3), Łódzianie zapewnili sobie miejsce w Lidze Mistrzów!

Odejście kilku czołowych zawodników (**Woźniak – Porto, Jaskulski – Liege, Koniarek – II liga austriacka**) nie odbiło się znacząco na formie zespołu wobec pozyskania wartościowych następców (**Szczęsnego i Michalskiego** z Legii, czy byłego piłkarza Zagłębia Lubin, ostatnio występującego w Niemczech – **Sławomira Majaka**, a także **Dembńskiego i Wojtali** z Lecha). W tym składzie Widzew jest głównym kandydatem do Mistrzostwa Polski. Nie stoi również na straconej pozycji w walce o sławę i pieniądze w Lidze Mistrzów.

W rozgrywkach ligowych Wisła spotkała się z Widzewem 32 razy (12 zwycięstw „Białej Gwiazdy”, 11 remisów i 9 porażek; bramki 49:37 dla Wisły). W jedynym meczu o Puchar Polski 3:1 zwyciężył Widzew (24.05.95 w Krakowie).

*Widzew rozgrywa swe mecze na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Łodzi. Prezesem Klubu jest Andrzej Pawelec, a barwy klubowe to biel i czerwień.*

**JAKUB BIERNAT**



W górnym rzędzie od lewej: **Tomasz Łapiński, Radosław Michalski, Tomasz Muchiński, Maciej Szczęśny, Jacek Dembiński, Paweł Wojtala**

W środkowym rzędzie od lewej: **Wojciech Walda (masażysta), Andrzej Pyrdol (asystent trenera), Marcin Zając, Mirosław Szymkowiak, Sławomir Majak, Daniel Bogusz, Andrzej Michalczuk, Rafał Siadaczka, Franciszek Smuda (I trener)**

W dolnym rzędzie od lewej: **Marek Koniarek (już nie gra w Widzewie), Marek Bajor, Marek Citko, Tadeusz Gapiński (kierownik drużyny), Zbigniew Wyciszkwicz, Piotr Szarpak, Ryszard Czerwiec**



# Kibicu, wracaj do hal!

TS Wisła to nie tylko piłka nożna. Dużą popularnością wśród sympatyków naszego klubu cieszą się rozgrywki w dyscyplinach tzw. halowych, czyli w siatkówce i koszykówce. Od kilku lat znaczące sukcesy odnoszą także dżudocy, aktualni drużynowi mistrzowie kraju. W bieżącym sezonie również zamierzają walczyć o najwyższy laur, a jeden z finałowych turniejów odbędzie się w Krakowie.

W ub. tygodniu zainaugurowali rozgrywki koszykarze, występujący w II lidze. W bieżącym sezonie zadaniem drużyny jest awans do play off. W pierwszym meczu Wisła-Goldenmajer po dogrywce uległa w Zabrze beniaminkowi ligi Linodrutowi 96:102. Już dziś „Wawelskie Smoki” zaprezentują się przed własną publicznością. Rywalem będzie lokalny rywal Korona. Początek krakowskich derby o godz. 17.00.

Inaugurują sezon również grające w ekstraklasie koszykarki Wisły-Miraculum. Pierwsze dwa mecze nasze koszykarki rozegrają na wyjeździe z Dejanem Gdynia, a następnie w Poznaniu z Olimpią. W hali przy Reymonta krakowskie koszykarki debiutują 5 października, goszcząc w sobotę o godz. 18.00 drużynę Stilonu Gorzów. Tego samego dnia o godz. 16.00 zaprezentują się również koszykarze Wisły, podejmując w kolejnym meczu Siarkę Tarnobrzeg.

Najpóźniej do sezonu ligowego wystartują siatkarki. Zespół po degradacji do Serii B I ligi, zamierza szybko powrócić

w szereg najlepszych. Doskonałym sprawdzianem będzie turniej o „Srebrną Siatkę”, który odbędzie się w hali Wisły 27-29 września br. Ozdobą zawodów powinny być występy mistrzyń Polski BKS Stal Bielsko-Biała oraz wicemistrzyń Augusto Kalisz. Ponadto stawkę zespołów uzupełnią drużyny: Azoty Chorzów, Nike Węgrów, Kolejarz Katowice, Stal Mielec, Gwardia Wrocław oraz gospodarz zawodów Wisła-Goldenmajer.

— Przedstawiciele sportów halowych powinni dostarczyć kibicom wielu emocji. Liczę na to, że nasze koszykarki zdołają wywalczyć miejsce na podium. Siatkarki powinny włączyć się do rywalizacji o awans do Serii A, natomiast koszykarze zapewnić

BRYTYJSKIE BIURO PODRÓŻY  
TRAVELINES  
31-128 KRAKÓW, UL. KARMELICKA 58,  
TEL. 012 339590

**MECZ**  
**ANGLIA – POLSKA**  
**WEMBLEY – 9.X.1996 R.**

**CENY OD 489 ZŁ ZA OSOBĘ**  
(przejazd autokarem JELCZ – 1 nocleg – program turystyczny)  
**OD 599 ZŁ ZA OSOBĘ**  
(przejazd autokarem MERCEDES – 2 nocegi – program turystyczny)

sobie drugoligowy byt. Takie są prognozy przed sezonem i wierzę w ich realizację — optymistycznie twierdzi prezes TS Wisła Ludwik Miętta-Mikołajewicz.

G

## Tabela I Ligi przed dzisiejszym meczem

1. Amica Wronki	9	20	15-9
2. Legia Warszawa	9	19	17-9
3. Lech Poznań	9	19	17-12
4. Katowice	9	19	17-11
5. Widzew Łódź	9	16	16-6
6. Wisła Kraków	9	15	8-5
7. Sokół Tychy	9	13	16-19
8. Stomil Olsztyn	9	12	14-13
9. Hutnik Kraków	9	12	10-12
10. Odra Wodzisław	9	11	15-15
11. Raków Częstochowa	9	11	8-11
12. Polonia Warszawa	9	11	8-13
13. Śląsk Wrocław	9	10	10-13
14. Bełchatów	9	10	12-13
15. Zagłębie Lubin	9	9	13-17
16. ŁKS	9	8	12-16
17. Ruch Chorzów	9	6	8-15
18. Górnik Zabrze	9	5	9-16



**RYSZARD SARNAT**

ur. 01.10.1942 r. w Kielcach, rozegrał w Wiśle 92 mecze, strzelił 26 bramek (1970-74)

Przebieg kariery – wychowanek SHL, dziś Korona Kielce (58-63), Wawel (63-67), Cracovia (67-70), Wisła (70-74), niemiecki HSV Hamm (74-80)

## PRODUCENT BISZKOPTÓW

# Lajkonik

Zakład Cukierniczy w Krakowie  
PL 30-085 Kraków, ul. Głowackiego 16  
tel. (012) 36-48-11, fax. (012) 25-14-56



*smaczne*  
*delikatne*  
*zdrowe*



**Dziewczyny lubią Wisłę,  
Wisła lubi dziewczyny**



**Nowi Wiślacy**

## **Marcin Włodarczyk i Adam Dąbrowski**

W rozegranym w ubiegłą sobotę, zwycięskim meczu Wisły we Wrocławiu w koszulce z Białą Gwiazdą na piersi zadebiutował **Marcin Włodarczyk**. Choć piłkarz ten, pozyskany w ostatnich dniach z Hutnika Warszawa, wzmocnił przeciwko Śląskowi wiślacką drugą linię, trener Henryk Apostel może wiązać spore nadzieje w warszawianinem również jako obrońcą.

Marcin Włodarczyk urodził się w 1970 roku. W sezonie 1993/94 występując w barwach warszawskiego Hutnika zdobył 4 gole w rozgrywkach drugoligowych, a jego drużyna uplasowała się na 11 pozycji, w grupie drugiej II ligi. To samo miejsce wywalczył Hutnik rok później. Tym razem Marcin Włodarczyk był autorem 5 bramek. Sezon 1995/96 rozpoczął on także w zespole z Bielan, jednakże po rozegraniu zaledwie jednego meczu został wypożyczony do Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Świetnie zaaklimatyzował się w drużynie, będąc jednym z jej najlepszych piłkarzy. Wystąpił w 32 meczach zdobywając 6 bramek. W końcowej klasyfikacji rozgrywek drugoligowych Świt zajął wysokie 6 miejsce. Marcin Włodarczyk opuścił jednak podwarszawską drużynę, by powrócić do zdegradowanego w międzyczasie Hutnika, skąd trafił do „Białej Gwiazdy”.

Drugim nabytkiem Wisły z ostatnich dni jest pozyskany z płockiej Petrochemii **Adam Dąbrowski**. Urodzony 30 września 1971 roku piłkarz jest pomocnikiem. W czasie rundy jesiennej sezonu 1995/96 bronił barw Stali Stalowa Wola (wystąpił we wszystkich 17 meczach tej drużyny). Swoją postawą wzbudził zainteresowanie działaczy walczącej o awans Petrochemii, którzy sprowadzili go do Płocka. Wiosną 1996 roku Adam Dąbrowski wystąpił 14 razy (zdobywając jedną bramkę) na drugoligowych boiskach, nie pomógł on jednak Petrochemii w awansie, który stał się udziałem Wisły i Polonii. Początek obecnego sezonu nie należał do udanych dla Adama Dąbrowskiego, który wystąpił w II lidze 4 razy (na 8 kolejek) nie zaliczając żadnego meczu w pełnym wymiarze czasowym.

Obu zawodnikom życzymy rychłej aklimatyzacji w zespole oraz wielu udanych meczów w barwach „Białej Gwiazdy”.

**JAKUB BIERNAT**

**ZAPRASZAMY NA KOLEJNE MECZE**

**TS WISŁA KRAKÓW**

**JUŻ ZA TYDZIEŃ – PUCHAR POLSKI**

**TS WISŁA KRAKÓW – ŁKS ŁÓDŹ**

**19 października, sobota, godz. 11**

**TS WISŁA KRAKÓW – AMICA WRONKI**

**BIAŁA GWIAZDA,  
MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW  
WYDAWCA: PMM SP. Z O. O.  
Adres: Nowa Hala Wisły, pok. 220,  
ul. Reymonta 22, Kraków  
Zespół: Jakub Biernat, Dariusz Gfuch,  
Jacek Nowak (redaktor naczelny),  
Adam Wojnar (Fotoreporter)  
Druk: Drukarnia LEYKO, tel. 56 44 87**



**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI  
POMOCNICZEJ**

**REALPROD**

**31-826 Kraków, os. Złotej Jesieni 6**

**tel/fax. 44-48-14, 48-44-51, 48-40-52, 48-26-88**

**WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO**

- posadzki
- okładziny ściernie
- schody
- nagrobki
- inne elementy

**KOSTKA BRUKOWA – betonowa naturalna i barwiona  
(różne grubości)**

**KRAWĘŻNIKI BETONOWE NATURALNE I BARWIONE**

- ogrodowe
- drogowe

**KONSTRUKCJE ALUMINIOWE I STALOWE**

**KWASOODPORNE SYSTEMY KOMINOWE**

**PRZEWOZY W RUCHU KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM**

**WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO I DESKOWANIA ACROV**